# Hania Sztachańska, Czarno-Biały Film

w tramwaju
mijasz mnie
ramię w ramię
stoimy tu
nie mówiąc nic

ciężko uwierzyć
ze to przypadek
nie sadze choć
tak może być

jak reklamy zbyt
natrętne znowu ty
bez ostrzeżeń
mi przerywasz
spokojne sny

poznański Bałtyk
pełen twoich pustych słów
tonę w nich

więc choć rozkład jazdy znam
wiem gdzie jechać ty
znowu mącisz w nim

o tobie kilka myśli mam
chociaż dziś już są
czarnobiałe jak stary film

liczę że pamięć mam jednak krótką
bo nie chcę już
pamiętać nic

zieloną Milę
mam pod poduszką
po zmroku czas
zabijam i

jak reklamy zbyt
natrętne znowu ty
bez ostrzeżeń
mi przerywasz
spokojne sny

poznański Bałtyk
pełen twoich pustych słów
tonę w nich

więc choć rozkład jazdy znam
wiem gdzie jechać ty
znowu mącisz w nim

o tobie kilka myśli mam
chociaż dziś już są
czarnobiałe jak stary film

pół żartem
pół serio
w 20 latach
żyjemy znów
i jak w kinie retro
rozumiem wszystko bez słów

więc choć rozkład jazdy znam

wiem gdzie jechać ty
znowu mącisz w nim

o tobie kilka myśli mam
chociaż dziś już są
czarnobiałe jak stary film